

Okazja dla niezdecydowanych

Szwedzka firma Audio Pro wychodzi naprzeciw oczekiwaniom rynku w różnych segmentach głośnikowych. Dla zwolenników kina domowego ma teraz bardzo ciekawą propozycję - zestaw HTS 5.0.

Tekst: Filip Kulpa | Zdjęcia: Audio Pro, AV

Ostatnio testowanym na naszych łamach produktem tej marki były aktywne bezprzewodowe monitory Living LV2e. Wykończone w skórze, małe, ustawne i świetnie brzmiące są doskonałym uzupełnieniem komputera w roli źródła dźwięku. Tym razem przyszła kolej na coś zupełnie innego: duży zestaw 5-kanałowy pakowany w jeden wielki karton. Cena? Jedynie 1999 zł. Czy ta kwota wystarczy, by kupić choćby przyzwoitej jakości zestaw 5 kolumn? Z pozoru wydaje się to niemożliwe. Sprawdźmy jednak.

BUDOWA

Już pierwszy kontakt z tymi głośnikami nastraja bardzo pozytywnie. Avanto HTS jest dostępny w trzech wykończeniach: dwóch czarnych (matowym i błyszczącym) oraz w okleinie orzechowej. Inaczej jednak, niż zwykle, okleina (lub lakier) pokrywa tylko boczne ścianki (w przypadku głośników surround) oraz tylną (w przypadku kolumn frontowych). Ścianki czołowe i górna (oraz tył - w przypadku satelitów) zostały pokryte materiałem niespotykanym na tym pułapie cenowym - skórą. W zestawie centralnym skóra jest na froncie, z tyłu i na ściankach bocznych. Nawet jeśli jest to tzw. skóra ekologiczna, to i tak prezentuje się świetnie. Kolumny zyskują dzięki temu niepomiaralnie, nie zdradzając swym wyglądem, jak są tanie. Warto sobie uświadomić, ile wynosiłaby cena samych podłógówek... 1000 zł? Dodajmy od razu, że FS-20 (tak brzmi ich formalne oznaczenie) są naprawdę okazałe: mają ponad

metr wysokości, ważą przeszło 20 kilogramów, są głębokie, na dole mają szerokie cokoły poprawiające stabilność, a całe obudowy zostały odchylone do tyłu w celu wyrównania czasowego przetworników. Jak pokazał test odsłuchowy, zabieg ten nie jest bynajmniej przypadkowy ani wyłącznie stylistyczny. Brzmienie frontów ma lepszą, bardziej neutralną równowagę tonalną poniżej osi głównej niż na niej lub - co gorsza - powyżej.

Konstruktorzy dokładnie wiedzieli, co robią. Kolumny są trójdrożne. Niskie tony odtwarza spory, bo 8-calowy woofer o sztywnej papierowej powlekanej membranie, zamontowany na bocznej ścianie. Kolumny od pary są swoimi lustrzanymi odbiciami, zatem możliwe są dwa różne ustawienia - z wooferami skierowanymi do wewnątrz lub na zewnątrz bazy. Warto wypróbować obydwa. W warunkach testowych ustawienie „na zewnątrz”



zapewniło bardzo dobre rezultaty – do tego stopnia, że w ogóle nie czuliśmy potrzeby zamiany kolumn (to ustawienie w pokoju testowym jest na ogół dużo lepsze).

W górnej części kolumn znajduje się tandem nisko-średniotonowych „13-tek” wyposażonych w nieruchome, sztywne korektory fazy i dość miękkie, powlekane lepką substancją membrany. Górę pasma powierzono miękkiej kopułce o typowej średnicy 25 mm. Kosze głośników zamaskowano plastikowymi obręczkami, dzięki czemu wkręty mocujące są niewidoczne.

Obudowy wykonano z MDF-u. W przypadku frontów użyto wcale nie takiej cienkiej płyty o grubości 18 mm. W dolnej części, po wyjęciu głośnika basowego, widać dodatkowe ożebrowanie. Trzeba przyznać, że podczas pracy skrzynie nie „grają” zbyt mocno, co dobrze świadczy o ich solidności. W ogóle trzeba stwierdzić, że **obudowy kolumn – pomijając już skórzane wykończenie – są nadszpiegowane dobre**. Skóra szczególnie dobrze zdaje egzamin w przypadku głośnika centralnego, ponieważ zapobiega jego niekontrolowanemu przesuwaniu się po gładkiej powierzchni półki. Głośniki centralny C-20 i satelity S-20 zbudowano według tej samej receptury co FS-20. Zestaw centralny jest nieproporcjonalnie mały w stosunku do

frontów (teoretycznie tak być nie powinno, ale w praktyce – na tym pułapie cenowym – uznałbym to za atut) i wykorzystuje tradycyjny, poziomy, symetryczny układ głośników: dwie „13-ki” i kopułkę 25-mm rodem z kolumn przednich. W satelitach mamy, jak zwykle, tylko jeden woofer o tej samej średnicy 130 mm. Wszystkie zestawy wyposażono w pojedyncze zaciski głośnikowe dobrej (czytaj: zupełnie wystarczającej) jakości.

BRZMIENIE

Co można oczekiwać po zestawie 5.0 za niespełna 2000 zł? Generalnie nic dobrego, jednak cuda się zdarzają i mam wrażenie, że w pewnym sensie firmie Audio Pro udało się takiego małego cudu dokonać.

Zacznijmy od odsłuchu stereo, bo tu Avanto zaskakuje najbardziej. Byłem zdumiony poprawnością barwy, brakiem wyraźnych podkolorowań, a nade wszystko – spójnością brzmienia jako całości. W tanich kolumnach z bocznym woofersystemem często pojawia się problem oderwania basu od reszty pasma. W przypadku FS-20 niczego takiego nie stwierdziłem. Bas był obiektywnie dobry, a w relacji do ceny – znakomity. Podobała mi się potęga brzmienia i naprawdę niezłe rozciągnięcie. FS-20 tworzą dźwięk o dużej skali i rozmachu. Nie jest to jednak tanie efekciarstwo – próba zaskoczenia słuchacza mocnymi skrajami



Głośnik nisko-średniotonowy ma typową konstrukcję – ale czego innego można by w tej cenie oczekiwać? Ważne, że podstawowe elementy nie budzą żadnych zastrzeżeń.



8-calowy (200 mm) głośnik basowy ma papierową membranę. Otwór wentylujący w magnesie zwiększa obciążalność mocową.



Zwrotnica (a właściwie jej część średnio-wysokotonowa) kolumn frontowych FS-20. Sensowne elementy, poprawny montaż. Do woofera na bocznej ścianie mamy dostęp po zdjęciu maskownicy.



pasma czy dużą dynamiką, której Audio Pro faktycznie nie brakuje. Nagrania miały pożądaną drive i emocje. **Muzyka niosła pozytywny ładunek energii - brzmienie tych kolumn odebrałem jako „weselsze”, bardziej rytmiczne niż z wielu sporo droższych kolumn audio-filskich.** Gdy dodamy do tego wspomnianą spójność, prawidłową reprodukcję barw, brak dziur w paśmie oraz ogólnie niezłą gładkość brzmienia, ocena nie może być inna, jak tylko entuzjastyczna. W ogóle przestaje mieć znaczenie to, że gdzieś w niższych sopranach pojawia się rozjaśnienie eksponujące sybilanty. Efekt ten wzmacnia poczucie analityczności. Słuchając Jennifer Warnes, doceniłem realistyczną barwę jej głosu oraz ogólną czystość nagrania. W gęściej zaaranżowanych strukturach muzycznych FS-20 zaczynają się z lekka gubić, ale naprawdę tylko z lekka, a jeśli pamiętamy o cenie zestawu, okaże się, że szukamy przysłowiowej dziury w całym, której zwyczajnie nie ma. Prawdę mówiąc, nie znajduję w brzmieniu tych kolumn niczego, do czego można by się konstruktywnie przyczepić. Oczywiście, po krytycznym wsłuchaniu się wychodzą na jaw pewne (nieuniknione) uproszczenia barw, przestrzenności (przestrzeń jest spora, ale nieszczególnie precyzyjna, a źródła dźwięków tylko umiarkowanie namacalne) czy też drobne zapiaszczynienie góry. Bas mógłby być nieco twardszy, bardziej konturowy, ale i tak kompromis obrany przez producenta (potęga, rozciągnięcie) jest udany, bo zapewne lepiej trafia w gusta potencjalnych odbiorców tych zestawów głośniowych. W trybie wielokanałowym, łatwiej było wychwycić, o dziwo, ograniczenia testowanego systemu. W porównaniu z zestawem referencyjnym słychać było liczne kompromisy i uproszczenia: począwszy od umiarkowanej przejrzystości w obrębie średnich tonów (szczególnie niższego podzakresu), poprzez ogólną przestrzenność, szybkość i definicję basu. W tych dziedzinach było czuć, że słucha się raczej budżetowego systemu głośnikowego. Ważne jednak, że Avanto nie koloryzuje brzmienia, oddaje wszystko, co potrzeba, całkiem rzetelnie i bez przejawskrawień. Dynamika jest bardzo dobra, a brak subwoofera w ogóle nie jest problemem. Głośnik centralny ma ożywioną barwę, ale oddanie dialogów jest prawidłowe, stabilne i dość wiarygodne. Do odtwarzania koncertów bardziej jednak polecamy downmix 4.0. Jak na razie wszystko pięknie. Widzę tylko jeden drobny „problem”, który warto zawczasu uwzględnić - niska cena

A

OCENA

12345678910

NEUTRALNOŚĆ

Dobra równowaga rejestrów z niedużym, ale w sumie pożądanym ożywieniem gdzieś w wąskim zakresie sopranów. Nienaganna spójność „frontów”.

PRECYZJA

Totalne zaskoczenie, jak na tak tani zestaw 5.0.

MUZYKALNOŚĆ

Rytmika, drive, czad - do muzyki rozrywkowej te kolumny są jak znalazł. Jazzu i klasyki też słucha się bardzo dobrze.

STEREOFONIA

Brak absolutnej precyzji i przejrzystości, ale rozmiary sceny i głębia - niczego sobie.

DYNAMIKA

Świetna, wręcz doskonała, jak za te pieniądze.

BAS

FS-20 mają naprawdę pokaźny potencjał na basie. Nisko schodzi, jest nieco miękkie, ale nie rozłazi się trzymając tempo. Podbicie średniego podzakresu całkiem umiarkowane. Świetne zestrojenie, zważywszy na przeznaczenie kolumn.

OCENA 94%

KATEGORIA SPRZĘTU D

DYSTRYBUTOR Konsbud Hi-Fi, www.konsbud-hifi.pl
CENA 1999 zł
 Dostępne wykończenia:
 czarne matowe, czarne na wysoki połysk, orzechowe

DANE TECHNICZNE

KOLUMNY FRONTOWE FS-20	
KONSTRUKCJA	3-drożna BR wentylowana w bok
GŁOŚNIKI	niskotonowy 200 mm na bocznej ścianie, 2 x 130-mm nisko-średnionotonowy, 25-mm tweeter
ZALECANA MOC WZMACNIACZA	30-150 W
IMPEDANCJA ZNAMIONOWA	4 Ω
EFEKTYWNOŚĆ	89 dB/2,83 V/1 m
PASMO PRZENOŚZENIA	40 Hz - 22 kHz
MASA (JEDNEJ SZTUKI)	20,5 kg
GŁOŚNIK CENTRALNY C-20	
KONSTRUKCJA	2-drożny bas-refleks
GŁOŚNIKI	2 x 110 mm nisko-średnionotonowy, kopułka 25 mm
ZALECANA MOC WZMACNIACZA	30-100 W
IMPEDANCJA ZNAMIONOWA	4 Ω
EFEKTYWNOŚĆ	87 dB/2,83 V/1 m
PASMO PRZENOŚZENIA	70 Hz - 22 kHz
MASA (JEDNEJ SZTUKI)	4,7 kg
GŁOŚNIKI SURROUND S-20	
KONSTRUKCJA	2-drożny bas-refleks
GŁOŚNIKI	2 x 110 mm nisko-średnionotonowy, kopułka 25 mm
ZALECANA MOC WZMACNIACZA	30-100 W
IMPEDANCJA ZNAMIONOWA	4 Ω
EFEKTYWNOŚĆ	87 dB/2,83 V/1 m
PASMO PRZENOŚZENIA	75 Hz - 20 kHz
MASA (JEDNEJ SZTUKI)	3,2 kg



Odchylenie kolumn frontowych do tyłu nie jest przypadkowe. Poniżej osi akustycznej brzmienie jest lepiej zrównoważone.

HTS 5.0 sugeruje, że naturalnym partnerem dla tego zestawu będzie amplituner za 2-3 tysiące złotych. Z takim urządzeniem, niestety, Avanto nie pokaże wszystkich swoich atutów. Ile trzeba wydać? Zaryzykuję twierdząc, że dwa razy tyle...

NASZYM ZDANIEM

Audio Pro stworzyło nadzwyczaj udany zestaw 5.0 w okazyjnej cenie. Głośniki Avanto oferują

zadziwiająco dojrzałe brzmienie, bez wyraźnych słabości, o odpowiedniej dynamice, która nie wymusza dokupowania subwoofera aktywnego.

Prawdziwą gwiazdą w tym systemie są jednak zestawy frontowe - już dla nich samych wydatek 2000 zł byłby uzasadniony. Rynkowy przebój? Są na to duże szanse... ■



Tak ładnie wykończonych małych satelitów w zestawie 5.0 za 2000 zł jeszcze nie widzieliśmy.